

# Ekstraklasa przed reformą!

Data publikacji: 27.05.2013 13:05

Zmiany, zmian i jeszcze raz zmiany! W Piłkarskiej Ekstraklasie od przyszłego sezonu wejdzie w życie reforma, która zakłada podział ligi na dwie grupy po rozegraniu rundy zasadniczej spotkań. Drużyny rozegrają dodatkowo siedem spotkań, a dotychczasowy dorobek punktowy po pierwszej części sezonu dzielony będzie na pół.

□

Od dłuższego czasu mówiono o projektach, które mają uatrakcyjnić rozgrywki polskiej Ekstraklasy, Pomysłów na reformę było bardzo dużo, ale oficjalnie wiemy już jak od przyszłego sezonu wyglądać będzie nasz liga.

Dorobek zespołów po rozegraniu zasadniczych, 30 spotkań będzie dzielony na pół i zaokrąglany w górę. W drugiej części rozgrywek każda drużyna rozegra po siedem meczów - po jednym z każdym z rywali. Ekipy z miejsc 1-4 oraz 9-12 cztery razy wystąpią przed własną publicznością, natomiast zespoły z miejsc 5-8 oraz 13-16 - trzykrotnie. Jak będzie się to miało do atrakcyjności ligi? - ***Szczegółów reformy nie trzeba dziś omawiać, bo media zajmują się tym od kilku miesięcy. Mamy nadzieję, że zmiany wpłyną pozytywnie na atrakcyjność rozgrywek -*** powiedział prezes ekstraklasy Bogusław Biszof.

Kolejnym punktem w reformie rozgrywek w Polsce są zmiany dotyczące rozgrywania Pucharu Polski. Będzie o teraz przypominał rozgrywki tenisowe. Cztery najlepsze zespoły z Ekstraklasy, które udział w rozgrywkach zaczynają od 1/16 finału będą rozstawione. Spotkać będą mogły się dopiero w 1/2 finału. Dzięki temu każda drużyna za pomocą rozpisanej drabinki będzie wiedzieć, kto będzie ich potencjalnym rywalem. Przez trzy najbliższe lata finał PP będzie rozgrywany na Stadionie Narodowym w Warszawie. Dzięki temu zabiegowi rozgrywki Pucharu Polski będą bardziej przejrzyste i przy tym interesujące.

Przemek Loter

Ekstraklasa poinformowała również, że umowa telewizyjna na transmisje meczów I ligi z Orange została podpisana na kolejne trzy lata na korzystnych warunkach finansowych.

Czy te zmiany "uzdrowią" polski futbol ligowy? Na wnioski przyjdzie jeszcze czas.